



1387 r.

(341)

Jesteśmy razem
od 1992 r.

Nr 1/2017

cena 1,00 zł

Rodnia

MAGAZYN SPOŁECZNO – KULTURALNY BIERUNIA



103.804,81 zł
dla WOŚP
GORĄCE
I SZCZODRE
BIERUŃSKIE
SERCA

103.804,81 zł zebrano w naszym mieście podczas styczniowego 25 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Kolejny raz bierunianie okazali swe gorące serca i szczodre charaktery.

Dziękujemy. Przypomnijmy, że w tym roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zbierała fundusze na ratowanie życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej seniorom.

Nasi mieszkańcy oraz goście przebywający w pierwszych tygodniach stycznia w Bieruniu, dzięki niezwyklej operatywności sztabu WOŚP mieli okazję do wspianej zabawy i zasilenia orkiestrowych skarbnek.

Jako pierwszy w tym roku wystartował 7 stycznia w bieruński pub „Gwarek”, gdzie na scenie wystąpili Gumix Oli i Kocur.

11

3. Bieg Utopca. Sukces: frekwencyjny, finansowy i organizacyjny.



12



GORĄCE I SZCZODRE
BIERUŃSKIE SERCA



11

Radni jednogłośnie poparli budżet: dochody 90,5 mln zł a wydatki 97,8 mln zł.

NOWY ROK Z NOWYM BUDŻETEM

Rozmowa Rodni z burmistrzem **Krystianem Grzesicą**

– W nowy rok wkroczyliśmy z nowym budżetem, proszę powiedzieć co nas czeka w najbliższym czasie?

– O kształcie budżetu naszego miasta w dużej mierze zdecydowali radni, którzy do 30 września ubiegłego roku zgłaszali swoje uwagi i propozycje. Udało nam się zawrzeć zdecydowaną większość ich propozycji w projekcie budżetu przedstawionym na ostatniej grudniowej Sesji Rady Miejskiej. Dlatego też, podczas głosowania nasz projekt uzyskał poparcie wszystkich 15 radnych i tym samym stał się budżetem obowiązującym w roku bieżącym.

Moim zdaniem, będzie bardzo ambitny, trudny a jednocześnie bardzo spójny dla Bierunia. Jak wszystkie gminy tak i my staramy się pozyskiwać środki zewnętrzne, którymi finansujemy część wydatków inwestycyjnych i remontowych. Tymczasem dostęp do środków zewnętrznych w minionym roku był znacznie utrudniony ze względu na ciągle przesuwane terminy rozstrzygnięcia wniosków i projektów. Z tego też względu, część zadań, które zamierzaliśmy zrealizować w 2016 roku zostało przesuniętych na rok obecny.

– Jak zwykle, przy okazji budżetu pytamy o harmonijny rozwój miasta?

Od początku kadencji byłem zdania, że należy działać równomiernie w całym mieście i tak też skonstruowaliśmy nasz budżet. Każda część naszego miasta ma prawo być równo traktowana. Równy, to nie znaczy by ta sama część środków finansowych trafiała w każdy metr kwadratowy Bierunia. Chodzi o to, by w sposób właściwy były zaspokajane potrzeby mieszkańców danej części

miasta, danej dzielnicy czy osiedla. W perspektywie kilku lat w każdej części miasta powinny być realizowane inwestycje i wydarzenia oraz przeznaczone nakłady i środki finansowe.

– Ten budżet posiada wiele zadań, gdzie niezbędna będzie współpraca z innymi jednostkami samorządu terytorialnego.

– Oczywiście i dlatego dla dobra mieszkańców zamierzamy rozwijać współpracę z sąsiednimi samorządami, m.in. z powiatem bieruńsko-lęczyńskim, Tychami i Oświęcimiem. Budowa ścieżki rowerowej łączącej Bieruń i Tychy, starania o uruchomienie linii kolejowej Orzesze-Tychy-Bieruń-Oświęcim, rozwój komunikacji autobusowej, remont ulic: Remizowej i Bogusławskiego czy wreszcie sprawa drogi ekspresowej S1 – to tylko niektóre przykłady w której ta współpraca jest niezbędna.

– Pomówmy chwilę o szczegółach budżetu, choć oczywiście zdajemy sobie sprawę, że w krótkim wywiadzie nie omówimy wszystkiego co zawiera kilkudziesięciostronicowa księga.

– W porównaniu do roku 2016 dochody tegorocznego budżetu wzrosną o 13 mln złotych a wydatki o prawie 14 mln złotych. Dodatkowo, należy pamiętać o potężnej inwestycji, która będzie realizowana w Bieruniu przez spółkę miejską. Mam na myśli realizowaną za kilkanaście milionów złotych przebudowę oczyszczalni ścieków przy ulicy Soleckiej.

– Bieruń nie należy do gmin ubogich, ale zawsze jest tak, że pomysłów jest więcej, niż pieniędzy?

– Każdy z nas priorytety ustawiłby trochę inaczej, ktoś bardziej stawia na rozwój infrastruktury, ktoś inny na inwestycje, a w każdym z tych obszarów znajdziemy ogromną liczbę zadań. Dlatego też, zawsze trzeba coś odsunąć na dalszy plan i wypracować kompromisy, które są istotą demokracji. Projektowane dochody budżetowe to 90,5 mln zł, a wydatki 97,8 mln zł (bieżące – 75,1 mln zł, majątkowe – 22,7 mln zł). Aż 23 % wydatków zamierzamy przeznaczyć na inwestycje.

Budżet Gminy obejmuje wyjątkowo dużo zadań majątkowych. Jest ich aż 65, trudno je wszystkie wymienić, więc zainteresowanych szczegółami odsyłam do uchwały budżetowej, a na łamach Rodni będziemy o nich informować na bieżąco. Jak ciężko jest realizować tak wiele zadań, przekonujemy się na co dzień, a szczególnie w ostatnich miesiącach roku, kiedy jest finalizowanych większość przedsięwzięć. Wśród największych zamierzeń tego roku wymienić należy: remonty dróg w ramach usprawnienia komunikacyjnego centrum Bierunia, długo oczekiwaną modernizację basenu przy Szkole Podstawowej nr 3 na ul. Węglowej, modernizacją oświetlenia osiedli wielorodzinnych Węglowa i Homera, a w 2018 roku Granitowa i Chemików, termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 1, przebudowę szkolnego ogrodzenia w Ścierniach, projekt remontu ul. Remizowej, parkingi na ul. Węglowej, pomoc finansową dla Tychów na zaprojektowanie drogi rowerowej pomiędzy Tychami a Bieruniem, wzdłuż ul. Oświęcimskiej, czy też 19 zadań w ramach budżetu partycypacyjnego. Tak jak już powiedziałem, to tylko

niektóre z zadań które zamierzamy realizować w 2017 roku.

– Reasumując, mamy budżet – czas na działanie?

– To już się dzieje. Chciałbym jednak na zakończenie naszej rozmowy pozwolić sobie na kilka podziękowań. Komisja Finansów, Rozwoju i Promocji wystosowała 9 wniosków do budżetu. Za swój sukces uważam, że wszystkie te wnioski zostały wprowadzone do budżetu na 2017 rok. Oczywiście, skutkuje to m.in. wzrostem deficytu o około 1 mln złotych ale jestem przekonany, że jest to możliwe do realizacji. W tym miejscu chciałbym podziękować Radzie Miejskiej w Bieruniu za dobrą i pełną zaangażowania pracę nad budżetem. Wniosków budżetowych składanych przez radnych do końca września było mnóstwo. Wskazywały one jakie są potrzeby w całym mieście i jakie są oczekiwania radnych jako przedstawicieli lokalnych społeczności. Natomiast po zderzeniu oczekiwań i możliwości, radni zachowali racjonalne podejście, składając na posiedzeniach komisji wnioski bardzo wyważone, możliwe do zrealizowania w ramach tegorocznego budżetu.

Ponieważ nie sposób skonstruować i zrealizować budżet bez pracowników urzędu również im należą się podziękowania. Działania prowadzone od dwóch lat przeze mnie, doprowadziły do stworzenia jednolitego, sprawnego zespołu ludzi i dlatego pragnę im podziękować za dotychczasową pracę oraz wyrazić przekonanie, że realizacja tegorocznych zadań budżetowych będzie przebiegać bez zakłóceń.

*Dziękuję za rozmowę
Zbigniew Piksa*

Nowe zasady wycinki drzew i krzewów

Od 1 stycznia tego roku, osoby fizyczne będące właścicielami nieruchomości mogą bez zezwolenia wyciąć drzewa lub krzewy na swoich posesjach. Jest jednak warunek – usunięcie drzew czy krzewów nie może być związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Takie rozwiązanie przewiduje uchwalona w grudniu nowelizacja ustawy o ochronie przyrody. Zgodnie z dotychczas obowiązującymi przepisami, chcąc wyciąć drzewo na swojej posesji, należało wystąpić do wójta, burmistrza, prezydenta miasta o zezwolenie na takie działanie. Według ustawodawcy, stanowiło to nadmierną i nieuzasadnioną ingerencję w możliwość wyko-

nywania prawa własności nieruchomości.

Wydawanie zezwoleń na usuwanie drzew i krzewów jest zwolnione z opłaty skarbowej – 0 zł

Nie wglębiając się w przepisy ustawy, która reguluje również zasady postępowania inwestorów, gminy czy drogowców, dla osób prywatnych najważniejsze są trzy sprawy:

- można bez zezwolenia wycinać dowolne drzewa i krzewy, które rosną na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych i są usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej;
- można bez zezwolenia wycinać dowolne drzewa i krzewy usuwane w celu przywróce-



nia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego;

- można bez zezwolenia wycinać drzewa i krzewy owocowe, z wyłączeniem tych które rosną na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków lub na terenach zieleni;

Zainteresowanych szczegółami odsyłamy do Ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody i ustawy o lasach (Dz. U. z 2016 r. poz. 2249) od 1 stycznia 2017 r.

Spotkanie noworoczne PZERiI

Noworoczne spotkanie seniorów stało się już tradycją w Bieruniu. W grudniu, spotkanie świąteczne odbyło się w świetlicy przy ulicy Remizowej, a w czwartek 12 stycznia z udziałem blisko 150 osób w kinoteatrze Jutrzenka. Seniorzy mieli okazję spędzić wspólnie czas w gro-

nie znajomych i sąsiadów. Jak zwykle była to dobra okazja do wymiany wspomnień, a czas świąteczny zachęcił do wspólnego kolędowania. W części artystycznej wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 prezentując przedstawienie jasełkowe oraz chór Polonia pod dyktando Małgorzaty Kalinow-

skiej z wiankami kolęd i pastorałek.

Z życzeniami dla seniorów przybyli przedstawiciele samorządowych. Bieruń reprezentowali dr Barbara Panek Bryła – wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej i burmistrz Krystian Grzesica, natomiast władze po-

wiatowe starosta Bernard Bednorz. Honory gospodarza pełniła przewodnicząca Zarządu Miejskiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów – Krystyna Wilk. Na wszystkich seniorów czekał gorący i smaczny posiłek oraz słodki poczęstunek.

ZP



Rodnia
MAGAZYN SPOŁECZNO – KULTURALNY BIERUNIA

Wydawca: BIERUŃSKI OŚRODEK KULTURY; ISSN 1233-4987

Redaktor naczelny: Zbigniew Piksa;

Adres redakcji: ul. Spizowa 4, 43-150 Bieruń, tel. 216-40-16; rodnia@gazeta.pl;

Nakład: 1100 egzemplarzy; Realizacja: Agencja Reklamowa Borgis

Poglądy wyrażane na łamach Rodni są opiniami autorów i niekoniecznie odzwierciedlają punkt widzenia redakcji.

Za treść ogłoszeń, redakcja nie odpowiada. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega też sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów.

Troje mieszkańców Bierunia uhonorowano Złotymi Odznakami Zasłużony dla Województwa Śląskiego. Nagrodzeni to: Irena Grabowska – pierwszy dyrektor i organizator Bieruńskiego Ośrodka Kultury, Alojzy Palowski – pierwszy burmistrz Bierunia i profesor Krzysztof Ficek znany chirurg, lekarz gwiazd sportu, wielu mieszkańców Bierunia i całego Śląska. Wnioskodawcą był burmistrz Krystian Grzesica, który odznaki wręczał wraz z Piotrem Czarnynogą radnym Sejmiku Śląskiego a jednocześnie członkiem kapituły przyznającej odznaczenia.



Bierunianie Zasłużeni dla Województwa Śląskiego

Uroczystość wręczenia odznak odbyła się w czwartek 26 stycznia w Sali Ślubów Urzędu Miasta w obecności licznie zgromadzonych radnych z przewodniczącym Rady Adamem Rozmusem na czele.

Burmistrz Alojzy Palowski po odebraniu odznaczenia powiedział: Cenię sobie to, że wielu ludzi o mnie pamięta, a ta odznaka jest kolejnym tego potwierdzeniem. W uzasadnie-

niu przytoczonym przez burmistrza Grzesicę, przypomniano jak wiele powstało w Bieruniu w czasie pierwszych dwóch kadencji odrodzonej samorządności. Dla mnie jednak najważniejsze jest to, że pamiętają o tym nasi mieszkańcy.

Z kolei Profesor Krzysztof Ficek stwierdził: Dla mnie ta nagroda jest podsumowaniem pewnego etapu działania na rzecz pacjentów nie tylko z Bierunia,

a z drugiej strony - wskazaniem na potrzeby i dalsze kierunki działania w oparciu o struktury samorządowe. Szczególnie cieszy mnie, edukacyjna część naszej aktywności, czyli wspieranie bieruńskich uczniów, którzy mają okazję w czasie lekcji prowadzonych w Galenie by zapoznać się z nowoczesnym sprzętem jaki używany jest na świecie.

Irena Grabowska: Cieszę się, że tak wiele zainicjowanych, na

początku samorządności wydarzeń kulturalnych, istnieje do dzisiaj a zespoły, które wówczas reaktywowały swą działalność – tworzą nadal. Jak to powiedział Józef Musioł prezes Towarzystwa Przyjaciół Śląska „Bieruński Ośrodek Kultury emanował ciepłem i życzliwością dla twórców (...)”.

W trakcie spotkania przypomniano najważniejsze zasługi odznaczonych.

Alojzy Palowski:

- Burmistrz Bierunia w I i II kadencji (1991-1998).
- Od podstaw organizował aparat wykonawczy gminy, łącznie z naborem pracowników i zapewnieniem im odpowiednich warunków pracy.
- W trakcie jego pracy jako burmistrza powstały: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Bieruński Ośrodek Kultury, Straż Miejska oraz Ośrodek Edukacji.
- W czasie pełnienia przez niego funkcji oddane zostały m.in. następujące obiekty: Świetlica Środowiskowa przy ul. Remizowej, Kinoteatr „Jutrzenka”, hala sportowa przy Liceum Ogólnokształcącym, budynek Klubu Sportowego „Unia” Bieruń Stary, „Triada”, dom przedpogrzebowy w Bieruniu Starym, basen przy SP1, budynki filialne szkół w Bijasowicach i Ścierniach, przychodnia przy ZTS ERG, oczyszczalnia ścieków w Bieruniu Nowym. Wśród inwestycji sieciowych należy wymienić m.in. budowę magistrali wodnej do Bierunia Nowego i gazyfikację miasta.
- Alojzy Palowski był jednym z kilku inicjatorów utworzenia Związku Gmin Górnego Śląska i Północnych Moraw – obecnie Śląski Związek Gmin i Powiatów.
- Sprawdził się jako gospodarz miasta podczas powodzi w 1997 r.

Dr Krzysztof Ficek:

- Wybitny specjalista w zakresie ortopedii i medycyny sportowej.
- Założony w 2001 r. w Bieruniu przez dr. Krzysztofa Fickę, Ośrodek Galen-Ortopedia Sp. z o.o., prowadzi działalność medyczną w zakresie kompleksowego leczenia schorzeń i urazów układu ruchu. Ta kilkumilionowa inwestycja na terenie naszego miasta sprawiła, że częstym stało się mówienie o Klinice w Bieruniu w kontekście leczenia sławnych sportowców.
- Doktor habilitowany Krzysztof Ficek to bierunianin, dla którego bezinteresowna pomoc klubom sportowym z terenu miasta, szkolenia trenerów, sprawiają satysfakcję i radość. Jako wybitny specjalista przyczynia się do promocji zdrowia wśród dzieci, młodzieży oraz osób starszych.
- Dr Ficek i jego Ośrodek Galen to jedna z wiodących marek kojarzonych z Bieruniem i Śląskiem.

Irena Grabowska:

- W latach 1992 – 2003 pełniła obowiązki dyrektora Bieruńskiego Ośrodka Kultury, który tworzyła od podstaw, rozwijając i upowszechniając kulturę we wszystkich środowiskach miasta oraz promując jego osiągnięcia i dorobek twórczy w regionie i kraju.
- Jako dyrektor instytucji kultury wspierała gminne jednostki organizacyjne, instytucje regionalne oraz stowarzyszenia. Współpracowa-

ła z władzami miasta, powiatu i województwa, zwłaszcza w trakcie organizacji wydarzeń i imprez kulturalnych.

- Współpracowała przy organizacji uroczystości 600-lecia nadania praw miejskich Bieruniowi.
- Jako dyrektor BOK-u popularyzowała dokonania lokalnego i regionalnego środowiska kulturalnego, zapraszając do współpracy m.in. znanych artystów i twórców.
- Dzięki jej inicjatywie powstały następujące wydarzenia kulturalne: Przegląd Pieśni Wielkopostnych i Wielkanocnych, Przegląd Przedшкоlnych Zespołów Artystycznych pt. „Wszystkie dzieci są nasze”, Bieruńska majówka, Noc Świętojańska, Dni Bierunia, Dożynki, Przegląd Zespołów Folklorystycznych.
- Współpracowała także przy organizacji wielu i wydarzeń, m.in. Festiwalu Filmów Nieprofesjonalnych im. Leona Wojtali. Doprowadziła do reaktywacji chórów „Polonia” i „Harmonia”, objęła opieką lokalne Zespoły Folklorystyczne „Bierunianki”, „Nowobierunianki”, „Ściernianeczki”.
- Zainicjowała także powstanie Teatru Młodzieżowego „Epidemia”. W czasie kiedy była dyrektorem BOK-u, instytucja ta wydała 10 pozycji książkowych, kasety z utworami wykonywanymi przez zespoły folklorystyczne oraz płytę CD „Organy w kościele pw. św. Barbary w Bieruniu Nowym” z utworami w wykonaniu prof. Juliana Gembalskiego

KULT ŚW. WALENTEGO W BIERUNIU

Od redakcji:

Drodzy Czytelnicy

Ustanowienie św. Walentego patronem naszego miasta, ma znaczenie historyczne. 26 stycznia 2004 r. ówczesny Metropolita Katowicki Abp Damian Zimoń przesłał do władz samorządowych Bierunia list w którym zawiadamia, że Stolica Apostolska przychyliła się do prośby o ogłoszenie św. Walentego patronem Bierunia. Uroczyście dokonano się to podczas Mszy 13 lutego.

Uznaliśmy, że dobrze byłoby wiedzieć o tej Postaci więcej niż tylko to, że jest patronem chorych a od pewnego czasu, łączy się Go ze świętem zakochanych. Czas biegnie szybko i mamy kolejne pokolenia Czytelników. Dlatego też, wyjątkowo, podjęliśmy decyzję o ponownej publikacji tekstu, jaki wówczas udostępnił nam ks. prałat Jerzy Nyga. Dziękujemy autorowi podjęcie badawczego trudu oraz udostępnienie swej pracy Czytelnikom Rodni i... zapraszamy do lektury.



Ks. Jerzy Nyga

1. Święty Walenty

Zacznijmy od imienia. W starożytności imię pod względem znaczeniowym identyfikowane było zawsze z konkretną osobą. Wyrażało bowiem kim ta osoba jest. Co zatem oznacza imię Walenty. Jest to imię pochodzenia łacińskiego. Valens oznacza mocny, silny ale też zdrowy oraz skuteczny. Warto to zapamiętać, gdyż w oparciu o to co o nim wiemy św. Walenty okazał się mocny w wierze, silny w cierpieniu i skuteczny w swym wstawiennictwie u Boga szczególnie gdy chodzi o problemy zdrowotne.

Co wiemy o św. Walentym? Należało by tu od razu zapytać, a o którym? Martyrologium rzymskie wspomina bowiem aż ośmiu świętych o tym imieniu a Bibliotheca Sanctorum ponad piętnastu. Najbardziej znani, których kult upowszechnił się prawie w całym Kościele są jednak tylko trzej.

Pierwszy z nich, najdawniejszy, to rzymski kapłan, który zginął śmiercią męczeńską przez ścięcie w czasie prześladowania chrześcijan za czasów cesarza Klaudiusza II Gota około roku 269. Przy Via Flaminia w Rzymie są katakumby nazwane imieniem św. Walentego (Catacombe di S. Valentino). Wśród znajdujących się tam fresków jest jeden, w którym upatruje się przedstawienie św. Walentego. Prałat Anton de Waal w swoim dziele „Roma Sacra” wskazuje tam na postać świętego ubranego w tunikę z księgą i koroną w ręku i stwierdza, że „jest to bez wątpienia św. Walenty, któremu dedykowana była również położona w pobliżu bazylika” choć fresk ten zdaje się być późniejszego pochodzenia.

Bazylikę tą jak i jeszcze dwie inne zbudował w Rzymie papież Juliusz I (337 – 352). Dawne opisy określają ją jako „basilica magna et mirifice ornata” tzn. wielką i cudownie ozdobioną. Dziś odkopane przez archeologów jej resztki oglądać można przy Via Flaminia.

Należy tu zwrócić uwagę na następujące fakty: św. Walenty poniósł śmierć męczeńską około 269 roku, bazylika pod jego wezwaniem zbudowana została w latach czterdziestych IV wieku czyli około 70 lat później i około 30 lat po ustaniu prześladowań (edykt mediolański 313r.). Katakumby nazwane jego imieniem musiały już jednak istnieć za życia świętego, gdyż prawdopodobnie w nich został on pogrzebany, stąd ich nazwa. To, że pamięć o nim nie zaginęła świadczy o tym, że musiał się za życia zaznaczyć nadzwyczajną, wręcz heroiczną wiarą. Brak zachowanych dokumentów na piśmie spowodował że postać jego powoli obrastała w legendy, co jednak również świadczy tylko o niezwykłości tej postaci.

Jedną z najstarszych legend nawiązującą do okresu prześladowań, a więc wprost do męczeństwa Świętego, znaną nam przede wszystkim ze słynnego średniowiecznego zbioru legend tzw. „Złotej legendy” (Legenda aurea), mówi o tym jak to Walenty stawiony

przed cesarza Klaudiusza przemawiał odważnie i mądrze co zrobiło na cesarzu ogromne wrażenie, tak iż był skłonny go uwolnić. Jednak prefekt odwiódł cesarza od tego zamiaru argumentując: „Mamyż porzucić to, co uważaliśmy za prawdziwe od dzieciństwa.” Walentego przekazano jednemu z dworzan cesarza, który zabrał go do siebie by go strzec aż do egzekucji. Walenty wchodząc do jego domu modlił się: „Panie Jezu światło jedyne oświeć ten dom, aby Cię poznał, jako prawdziwego Boga” na co ów rzekł: „Skoro twierdzisz, że twój Chrystus jest światłem poproś go, by wrócił wzrok mej ślepej córce. Jeśli to uczyni, uwierzę weń.” Na skutek modlitwy Świętego, dziewczynka rzeczywiście odzyskała wzrok, a cały dom razem z sędzią przyjął wiarę w Chrystusa. Niemniej cesarz utrzymał w mocy wyrok i kazał ściąć Walentego.

Podobną mniej więcej historię, dotyczącą jednak uzdrowienia syna retora Kratona opowiadano sobie w Terni, mieście położonym około 70 km na północ od Rzymu, dokąd również dotarł rozszerzający się coraz bardziej kult świętego. Tam jednak z czasem utożsamiono Świętego z pierwszym biskupem tego miasta. Odtąd zaczęto przedstawiać św. Walentego także w stroju biskupim. Świętą jednego i drugiego obchodzono jednak tego samego dnia tj. 14 lutego, co także świadczyło by o tożsamości osób. Aktualnie w Terni czci się go także jako patrona narzeczonych, choć nie wiadomo od jak dawna i czy nie jest to współczesna inicjatywa duszpasterska.

We wczesnym średniowieczu doszedł do tego jeszcze inny Walenty, żyjący w V wieku biskup Recji tj. terenów na północ od Alp ale na południe od Dunaju. Kiedy relikwie tego świętego przeniesiono do Passawy stał się on również popularny w krajach na północ od Alp. Chociaż jego święto obchodzi się 7 stycznia, to lud przestał tych świętych rozróżniać. Dla ludu istniał tylko jeden św. Walenty. Na północ od Alp wszystkie przedstawienia św. Walentego odnoszą się właściwie do św. Walentego z Recji, którego od późnego średniowiecza przedstawiano jako biskupa z kaleką lub epileptykiem jako atrybutami. Jedną zresztą mieli wspólną cechę. Lud czcił ich jako pomocników w ciężkich chorobach, a te w średniowieczu były największymi klęskami trapiącymi ludzkość. Nie znano lekarstwa na dżumę, padaczkę, ślepotę itp. Nie było na nie pomocy. Pozostawiało jedynie zwrócić się o pomoc nadprzyrodzoną. Uciekano się zatem do orędownictwa świętych. Wierzano w skuteczność ich wstawiennictwa u Boga. Takim opiekunem i orędownikiem chorych jest właśnie św. Walenty.

2. Kościół św. Walentego w Bieruniu

W Bieruniu kult św. Walentego związany jest ściśle z kościołkiem pod jego wezwaniem. Data budowy tego kościołka niestety nie jest

znana. Pierwsza historyczna wzmianka o jego istnieniu pochodzi dopiero z 1628 roku i zawarta jest w sprawozdaniu wizytacyjnym ostatniego ewangelickiego dziekana pszczyńskiego Johanna Hoffmanna. Notatka dotycząca parafii w Bieruniu brzmi w tłumaczeniu: „Miasteczko Bieruń ma dwa kościoły, jeden w miasteczku, a drugi poza. Kościół w miasteczku jest w dobrym stanie, ma trzy dzwony...”. Tylko z określenia położenia tych kościołów można wywnioskować, że kościół poza miastem to kościół św. Walentego. Przypuszczać należy, że był on również tak jak parafialny we władaniu ewangelików. Gdyby kościół ten był wówczas kościołem katolickim, a więc wyjętym spod jurysdykcji dziekana ewangelickiego albo też przed paru laty specjalnie dla katolików zbudowany, to Hoffmann nie omieszkaby tego zaznaczyć, gdyż nie tylko byłby to ewenement, ale zbliżał się czas rewindykacji kościołów odebranych niegdyś katolikom. 13 września 1628 roku, a zatem w tym samym roku co sprawozdanie wizytacyjne Hoffmanna burgrabia Dohna wydał w Bytomiu edykt restytucyjny zarządzając aby pastory ewangelicy w ciągu 14 dni opuścili ziemię pszczyńską. 27 września tegoż roku nawet sam dziekan Hoffmann musiał opuścić Pszczynę.

Nie do pomyślenia jest również by wówczas, przecież już po Soborze Trydenckim, można było zbudować kościół katolicki, a zatem placówkę duszpasterską bez zgody biskupa. Kapłan obsługujący taką placówkę musiałby mieć przecież jurysdykcję biskupa. Taką zgodę na budowę kościoła i stworzenie parafii uzyskał zresztą Biberstein właściciel wsi rycerskiej Bojszowy w bezpośrednim sąsiedztwie Bierunia niezależny w tych sprawach od hrabiego w Pszczynie. Biskup krakowski Piotr Myszkowski przydzielił temu nowemu kościołowi dziesięcinę i to nawet z Bierunia, choć ten był w rękach ewangelików. Biskup Myszkowski nie zgodziłby się zresztą na budowę nowego, osobnego kościoła w Bieruniu obok dawnego zabranego przez protestantów, gdyż stale domagał się zwrotu zabranych, „sprofanowanych” kościołów szczególnie wymieniając Bieruń, w pismach kierowanych do barona Karola Promnitz’a w Pszczynie, a nawet prosząc o interwencję i wsparcie w tej sprawie biskupa wrocławskiego Marcina Gerstmana, który rzeczywiście u barona interweniował.

Należy raczej przypuszczać, że kościółek św. Walentego stał na swoim miejscu już od dawna i to jeszcze przed czasem reformacji. Prawdą jest, że nie ma o nim żadnej wcześniejszej wzmianki w archiwach, ale o bieruńskim kościele parafialnym także przed okresem reformacji, przynajmniej z XVI wieku wzmianki nie znajdujemy.

Kierując się wezwaniem kościółka do czasów kończącego się średniowiecza, wtedy to kult świętego Walentego, współżyciela w chorobach przeżywał swój rozkwit. Dotyczy to przede wszystkim kultu św. Walentego z Recji, ale jak to już było powiedziane świętych tych nie rozróżniano. Jeśli chodzi o bieruński kościółek to biorąc pod uwagę jego usytuowanie „poza miastem” nasuwa się pewna analogia z terenu Śląska i to również tej jego części, która tak jak Bieruń należała do diecezji krakowskiej. Chodzi tu o miasteczko Woźniki. Tam podobnie jak w Bieruniu mamy drewniany kościół p.w. św. Walentego znajdujący się poza miastem. Tam również jest przedhistoryczny kopiec „grodzisko”, jak w Bieruniu. Tamtejszy kościółek jest jednak wzmiankowany już w 1490 roku. Obecny wzniesiony został w 1696 r. na miejscu wcześniejszego i stoi tam po dziś dzień. Tam jednak kult św. Walentego nie osiągnął takiego znaczenia i takich rozmiarów jak w Bieruniu.

Nie bez znaczenia jest wszakże, że zarówno w Woźnikach jak i w Bieruniu kościół św. Walentego nie stał na gruntach miejskich, lecz na terenach „grodkowych – kopiecznych” nigdy też kościoły te nie były kościołami parafialnymi. W Bieruniu „Kopiec” jeszcze pod koniec XIX wieku był samodzielną, niezależną od miasta jednostką administracyjną.

Usytuowanie kościółka św. Walentego w Bieruniu doskonale ukazuje też wielkoskalowa mapa ziemi pszczyńskiej z 1636 roku wykonana przez inżyniera A. Hindenberga. Kościół parafialny św. Bartłomieja, otoczony ogrodzeniem, umieszczony jest tak jak we

wszystkich miejscowościach na tej mapie w samym ich środku i jest podobny w rysunku do większości z nich. Jednak Bieruń ma jeszcze drugi kościół narysowany na skraju miasta, prostszy w swej formie, o spadzistym dachu i spiczastej wieżyczce na środku. Jest to z całą pewnością kościółek św. Walentego.

Ta swoista samodzielność kościółka wiąże się prawdopodobnie także z problemem jego uposażenia. Proboszcz Bierunia ks. Jan Kanty Żychoń, zresztą rodowity bierunianin, w „Opisaniu porządnym stanu wewnętrznego i zewnętrznego Kościoła Parafialnego Bieruńskiego będącego Diecezji Krakowskiej Dekanatu Pszczyńskiego, które w roku 1791 zostało uczynione” pisze: „Jest blisko miasteczka kościółek, czyli kaplica S. Walentego Męczennika, nie ma żadnych dla siebie prowentów ani własney suppellectilem; opatruje się z kościoła farnego. Od kogo primitus fundowany nie wie się. Restaurowany roku 1776 i od Imci X. Tomasza Trzebieńia Dziekana Pszczyńskiego benedykowany”. Już jednak 10. listopada 1814 roku tenże sam proboszcz w piśmie skierowanym do Sądu Księżęcego w Pszczynie pisze odpowiadając na pytanie, czy kościółek ów posiada jakieś fundusze, że: „Kościół św. Walentego, a właściwie poświęcający kaplica, nie posiada żadnego majątku. Podobno początkowo z pobożności jakiegoś furmana, jak głosi tradycja, został zbudowany, bez pozostawienia jakiegokolwiek dotacji i odtąd we wszystko co potrzebne zaopatrywany był przez kościół parafialny, bez trzymania w tym celu jakiegokolwiek osobnej kasy lub prowadzenia osobnych rachunków”. Widać z tego, że o początkach tego kościółka nie wiedzieli już wówczas nic nawet rodowici bierunianie. Wniosek z tego taki, że być może jest to kościół wotywny jak sugeruje Żychoń, albo też była to niegdyś kaplica grodowa, związana z gródkiem – kopcem u samych początków jaszczke przedlokacyjnego Bierunia.

3. Kult św. Walentego

Po raz pierwszy wymienione jest wezwanie kościółka w 1680 roku przy okazji jego remontu. Kościółek zastępował przez pewien czas kościół parafialny, który spłonął w czasie pożaru miasta w 1677 roku. Po zbudowaniu nowego kościoła parafialnego pomyślano także o remoncie kościółka. W przychodach parafialnych zanotowano więc: „Anno 1680 Dominica post Epiph. V consul dedit pro reparatione Ecclesiae S. Valentini 5 Bohem”. W tej notatce po raz pierwszy jest wymienione wezwanie kościółka św. Walentego.

Przy tej okazji warto przytoczyć tu rzecz nadzwyczaj ciekawą, otóż kolekty z odpustu św. Walentego przerastały kolekty parafii nawet z takich świąt jak Wielkanoc, Boże Narodzenie oraz odpust parafialny św. Bartłomieja, dwa, a nawet trzykrotnie. Dotyczy to pierwszej połowy XVIII wieku. Jest to dlatego ważne ponieważ samych mieszkańców miasta nie było stać wówczas na taką ofiarę. Dowodzi to o wielkim napływie pielgrzymów na uroczystość św. Walentego. Zatem już wtedy kult św. Walentego przekroczył granice parafii bieruńskiej.

Nie należy się zatem dziwić, że proboszcz Bierunia ksiądz Jerzy Odrobiński (1712-1746) mógł nie tylko kościół odrestaurować ale także wyposażyć jego wnętrze w nowy ołtarz i nowy obraz świętego zastępując stary ołtarz i obraz, o których wizytator w czasie wizytacji w 1720 roku pisał: „Altare ligneum simpliciter extructum, continens in se imaginem S. Valentini” (prosto, prymitywnie zbudowany zawierający w sobie obraz św. Walentego) widocznie proboszcz uznał, że zarówno ołtarz jaki obraz nie odpowiadają już nowym czasom i rozwijającemu się kultowi świętego. Tak więc postarał się o nowy ołtarz i nowy obraz. Obraz zresztą był fundowany. Niestety nie znamy nazwiska ani fundatora, ani artysty malarza, gdyż na odwrocie obrazu zapisano tylko pierwsze litery ich imion i nazwisk: „Ex voto T. W.” oraz „F. A. pinxit 1722 den 3 December”. Nowy ołtarz wykonał „snycarz” z Frydka w 1726 roku. Jest to ten sam obraz ukazujący św. Walentego jako biskupa wśród chorych oraz ten sam ołtarz, który i dziś

jeszcze możemy oglądać. W 1728 roku doszła do tego jeszcze ambona. W tym czasie notujemy także wzrost ruchu pielgrzymkowego.

O rozwiniętym kulcie św. Walentego w Bieruniu świadczy jednak nie tylko nowy ołtarz i obraz, ale także pobożność ludu, która znajdowała swój wyraz w modlitwie i pieśni. Należy tu wspomnieć o pieśni, która jest może najbardziej charakterystyczna dla kultu bieruńskiego św. Walentego, świadcząc równocześnie o jego dawności, ale także pośrednio o jego aktualności dzisiaj. Nawiązuje bowiem do patronatu Walentego nad miłościom młodych ludzi. Śpiewamy zatem „O tym świętym Walencinie... jaki on to prześliczny był, oliwnemu drzewu podobny był. Panny mu się dziwowały, wielkie dary mu dawały”.

Stanisław Rospond, w swoich „Dziejach polszczyzny śląskiej” pisze, że „Takie ośmiosylabowce i taka rytmika cofa nas do pierwocin XV wiecznej poezji maryjnej”, a zatem do średniowiecza.

Święty Walenty okazał się jednak rzeczywiście valens (mocny) i jak dalej pieśń głosi „na dary nic nie dbał, przy Bożym Słowie zawsze został”, a nawet „prosił Boga Wszechmocnego by przemienił piękność Jego”. Bóg rzeczywiście go wysłuchał. Walenty zachorował i to prawdopodobnie na epilepsję, gdyż „rzucało nim po kościele”, bo wystarczyło by się owe panny od niego odczepiły.

Również inna, jak można sądzić po słownictwie nierniej stara pieśń podkreśla jego „ślizność”, ale tym razem ma na myśli raczej piękno duchowe, gdyż on „przy niewinności i kandorze, godzien zawsze być w honorze”.

Jak bardzo doceniano opiekę świętego Walentego nad miastem i jego mieszkańcami, o tym świadczą z kolei zapiski XIX-wiecznego kronikarza bieruńskiego Myalskiego w jego „Ksiąsce Roznych Ciekawych zecy co sie Działo... w Bieroniu”.

„Dnia 21-go Lipca Roku 1677 Wygozało Całe Miasteczko Bieron i Kosciół tylko kosciółek świętego Walentego został, w ktorem Ludzie mieli skowanie... W roku 1803, 10go Libca była Wielka powodz Grobel jaroszowską zerwało naieziozie potargalo... i na Bieronskim stawie takze tak woda była wielka ze asz Goscincem z koncu grobli koło kościółka Woda sła, w stodołach po podbierało, w Kałuzach i Wręstokach my karpie łapali, Agospodęsmy mieli u świętego Walentego, gdyz był strach z nami... Groble wednie wnocy bronili.” oraz „W roku 1831 przezte woine polską z moskolem Nadła sie Wielka Choroba W polsce Nazwana Kolera Korpus, wten Casz sie Zdało ze iusz nie daleko sondny Dzień poniewasz kandy ta choroba sie przeniosła to sie zdało ze iednego Cłowieka nie zostawi... Donasz na granice przyciągło Woisko i Wachę Ostrą trzymali mieli Wolnosc iak kto Roskazowi nie Usłucha, zaraz zastrzelic ale ta choroba rozkazu nie słuchała, przesła i przez Wachy Do naszego kraiu, naiprzod do Hełmu, do Mysłowic i do Bytomia Do Piekora aze do Raciborza i tam dali Do Więkrzych miast tylko nasze miasteczko Bieron zaprzyczyną św. Walentego Bog Wszechmogący Racył opatrowac i oddalic”.

O kulcie św. Walentego w Bieruniu świadczy również to, że mieszkańcy miasta bardzo byli zatroskani o Walencinek. Dbali nie tylko o jego remont i wystrój o czym świadczy fundacja 500 talarów reńskich jaką uczynił proboszcz bieruński Jan Kanty Żychoń, ale i o to że postanowili zbudować z własnych środków nowy większy i murowany kościół w miejsce drewnianego. W tym celu zwrócili się do księcia pszczyńskiego w marcu 1836 roku o odpowiednie zezwolenia, gdyż książę miał zobowiązania patronackie nad kościołami swego księstwa. Książę z kolei zwrócił się do swego budowniczego Lorenza o opinię. Lorenz po zapoznaniu się na miejscu ze stanem rzeczy i po rozmowach z bieruniakami, odpowiedział księciu, że według mieszkańców kościół ma mieć dziewięćdziesiąt stóp długości, a zatem ma być dłuższy w stosunku do istniejącego kościółka gdyż ten ma tylko 38 stóp długości. Ponadto społeczeństwo Bierunia chce by kościół ten miał dwie wieże co nada mu imponujący wygląd, ale zwiększy kosztą budowy. Lorenz prosi zatem księcia o decyzję. Na to książę nakazuje mu zbadać stan istniejącego drewnianego kościółka czy rzeczywiście jego remont jest już niemożliwy lub zbyt kosztowny. Lorenz w odpowiedzi oświadcza, że kościółek jest rzeczywiście

w złym stanie budowlanym i wymaga generalnego remontu. Z zewnątrz co prawda wygląda jeszcze nieźle ale dokładne oględziny mówią o czymś innym. Książę wobec tego pozwala Lorenzowi zrobić projekt nowego masywnego kościoła ale tylko z jedną wieżą, tak by swą wspaniałością nie przewyższył kościoła parafialnego. Mieszkańcy Bierunia jednak nadal nalegali na kościół duży i dwuwieżowy, argumentując, że kościół ten jest również mocno odwiedzany kościołem pielgrzymkowym. Ostatecznie odpowiedź księcia była negatywna, gdyż koszt budowy byłby niepomierne wysoki, a utrzymanie takiego obiektu przerosłoby możliwości mieszkańców Bierunia.

Jednak nie ma złego co by na dobre nie wyszło. Dzięki temu bowiem ocalał do naszych czasów kościółek, który jest perłą drewnianej architektury kościelnej na Górnym Śląsku.

Warto jednak zwrócić uwagę, na argument mieszkańców Bierunia o ruchu pielgrzymkowym do kościółka św. Walentego. Nie był to tylko zwrot retoryczny mający przekonać księcia, lecz prawda i to wcale nie przesadzona. Do św. Walentego pielgrzymowali nie tylko ludzie z najbliższej okolicy, ale także z dalszych okolic Śląska oraz spoza niego „od gór” jak mówili starsi bieruniacy. Ludzie szukali tu pociechy duchowej oraz uzdrowienia z dręczących ich chorób ciała i duszy. Odpusty po dziś dzień gromadzą tłumy ludzi z bliska i daleka.

Na początku XX wieku kościół św. Walentego otrzymał jeszcze jeden obraz patrona kościoła ukazujący go jako kapłana uzdrawiającego niewidomą córkę swojego sędziego. Twórcą obrazu był artysta malarz Jan Nyga Starszy. Prawdopodobnie jest to obraz wotywny fundowany przez rodziców mieszkańców Bierunia, których córeczce groziła utrata wzroku, a jej uzdrowienie przypisywali św. Walentemu.

Podobna groźba rozbiórki kościoła świętego Walentego zawisła nad nim przed pierwszą wojną światową kiedy to nowy proboszcz ksiądz Bielok postanowił go zastąpić większym i murowanym kościołem. Argumenty były te same co w XIX wieku. Chodziło również o większy kościół ze względu na ruch pielgrzymkowy oraz o to że kościółek był w złym stanie budowlanym i koszty jego remontów stają się coraz bardziej nie rentowne. Chociaż władze powiatu i prowincji wyraziły na to zgodę to jednak wrocławski konserwator prowincjonalny Burgemeister zgody odmówił nakazując wręcz jego konserwację dzięki temu kościółek ponownie ocalał.

W okresie międzywojennym stale słyszymy o napływie pątników na uroczystość odpustową św. Walentego, tak że obydwa kościoły były przepełnione i nie mogły wszystkich pomieścić. W 1929 roku konserwator wojewódzki dr Tadeusz Dobrowolski uznał kościół św. Walentego w Bieruniu za zabytek o następnych jego remontach i konserwacjach przed wojną w czasie wojny oraz po nieszczęsnych pożarach wszyscy już dokładnie wiemy.

Warto tu jeszcze wspomnieć, że w Bieruniu istniało także źródło zwane „źródłem św. Walentego”. Pisze o tym w swoich notatkach z 1921 r. ks. Leon Haroński wikary w Bieruniu w latach 1930 – 1931 (zginął w obozie w Buchenwaldzie w 1940 r.), który zbierał materiał do kroniki Bierunia Starego. Wśród tych materiałów znajdujemy następujące notatki: arkusz 8b „Na południe od miasta są źródła, które dają najzdrowszą wodę z całej okolicy (prawdopodobnie chodzi o źródło św. Walentego w kierunku ku żyd. Cmentarzu i studnia na łące koło kopca)”. Arkusz 19-7 „przy drodze do fabryki – źródelko św. Walentego kiedyś b. obficie – pewnego roku wyschnięte (1928?) obecnie znów płynie – Obmurowane od ludzi – tamże osobliwa topola – potężna – z narostami –” (notatki z 1931r.)

Znaczenie świętych dla współczesnych ludzi polega nie tylko na ich wstawiennictwie u Boga, ale także na tym, że są oni dla nas wzorami wiary oraz przykładami życia zgodnego z nauką chrześcijańską. Już starożytny filozof Seneka w swoich listach moralnych do Lucylusza pisał: „Longum est iter per praeceptum, breve et efficax per exempla” (Długa jest droga poprzez pouczanie, krótka i skuteczna poprzez przykłady).

Miejska Biblioteka Publiczna to nie skład makulatury!

Dla większości osób słowo biblioteka kojarzy się li tylko z regałami zapelnionymi książkami (niekoniecznie nowościami wydawniczymi). Pragniemy odczarować te skojarzenia. Oto kilka argumentów:

Miejska Biblioteka Publiczna przystąpiła do Śląskiego Konsorcjum IBUK. Dzięki członkostwu w Konsorcjum poszerzyliśmy zakres usług bibliotek. IBUK LIBRA, <http://libra.ibuk.pl/>, to pierwsza w Polsce czytelnia książek elektronicznych w języku polskim z zakresu humanistyki, nauk społecznych, ekonomicznych, matematyczno-przyrodniczych, prawnych, medycyny i informatyki.

IBUK LIBRA to ponad 20 000 tytułów, a najnowsza odsłona platformy pozwala nie tylko czytać książki, ale umożliwia także

zaawansowaną pracę z tekstem (zaznacz tekst, wprowadź zakładki, notatki, stwórz wirtualną półkę z książkami, generuj opis bibliograficzny, korzystaj ze słownika i encyklopedii).

Zainteresowanych zapraszamy po bibliotek po bezpłatny odbiór kodów dostępu do platformy.

Systematycznie powiększamy zasoby audiobooków. Obecnie dostępnych jest ok. 300 tytułów, zarówno literatury dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Trwają końcowe prace nad wdrożeniem elektronicznej obsługi czytelników. Pierwsze zwiastuny nowej usługi można zaobserwować pod linkiem <http://www.bierun-mbp.sowwwa.pl/>.

Organizujemy również spotkania autorskie, wyjazdy do teatrów. Podejmujemy różnorakie



Czytelnia czynna całą dobę!

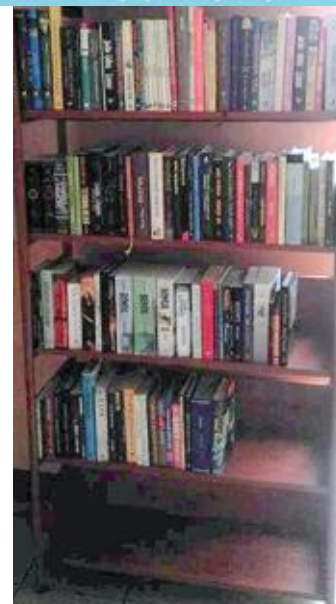
- książki w języku polskim
- dostęp online 24/7 z dowolnego miejsca
- na laptopie, tablecie, smartfonie

Sprawdź dostępność w Twojej instytucji.

inicjatywy, jedną z nich jest akcja „Uwalniamy książki”

W ramach tej akcji jeden regał z książkami jest dostępny dla wszystkich w Urzędzie Miejskim na pierwszym piętrze. Każdy może tu przyjść i zostawić nieodpłatnie niepotrzebną książkę, a równocześnie – również nieodpłatnie – zabrać taką, która go zainteresowała.

Wszystkich zainteresowanych działalnością bibliotek zapraszamy do zerknięcia na stronę Bieruńskiego Ośrodka Kultury na zakładkę Biblioteki oraz fanpage Miejska Biblioteka Publiczna nr 1 i 2.



PLAN IMPREZ SPORTOWYCH

18 lutego

Turniej Halowej Piłki Nożnej dla Drużyn Klubowych - JUNIORZY
Hala sportowa przy G-1
Bieruń ul. Warszawska 294A
Organizatorzy - BOSIR, K.S. „Piast”

25 lutego

Maraton Skatowy
Kinoteatr „Jutrzenka”
Organizatorzy - BOSIR,
Seksja Skata K.S. „UNIA”
tel. kontaktowy: 798 878 594

19 lutego

Turniej Halowej Piłki Nożnej dla Drużyn Klubowych - MŁODZIKI
Hala sportowa przy G-1
Bieruń ul. Warszawska 294A
Organizatorzy - BOSIR, K.S. „Piast”

4 marca

Turniej Halowej Piłki Nożnej „Powitanie Wiosny” dla Drużyn Niezrzeszonych
Hala sportowa przy G-2
Bieruń ul. Szarych Szeregów 15
Organizator - BOSIR
Zapisy do dnia: 28.02.2017 r.

25 lutego

Turniej Halowej Piłki Nożnej dla Drużyn Klubowych - ORLIKI
Hala sportowa przy G-1
Bieruń ul. Warszawska 294A
Organizatorzy - BOSIR, K.S. „Piast”

26 lutego

4-5 marca
11-12 marca
18-19 marca

GOL CHAMPIONSHIP
Hala sportowa przy G-1
Bieruń ul. Warszawska 294 A
Organizator - UKS GOL Bieruń, BOSIR

Szczególne informacje:
Bieruński Ośrodek Sportu i Rekreacji
tel. 32 / 307-42-17
e-mail: sport@bosir.bierun.pl
www.bosir.bierun.pl



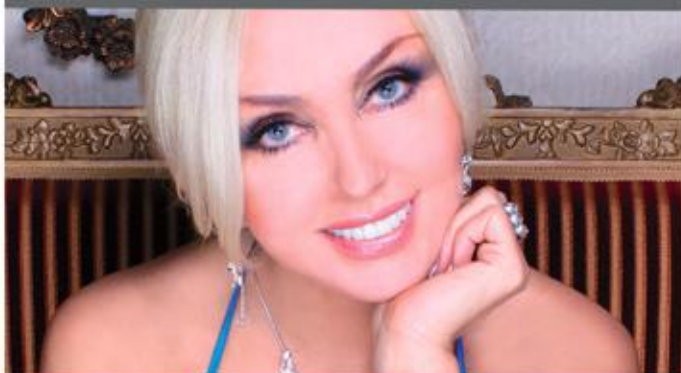
**Pamiątkowe magnesy
do nabycia w bieruńskiej „Jutrzence”**



**W naszej ofercie również:
breloki, kubki, pocztówki,
lniane torby, książki.**

**Bieruński Ośrodek Kultury
kinoteatr „Jutrzenka”
Bieruń, ul. Spiżowa 4**

Koncert Teresy Werner



10 marca godz. 19.00

**Dom Kultury „Gama”
Bieruń, ul. Chemików 45**

Bilety w cenie 50 zł.

do nabycia w placówkach BOK
w godzinach urzędowania.

Zaprasza Bieruński Ośrodek Kultury

Kurs tańca towarzyskiego w Bieruniu

Zapraszamy na
spotkanie organizacyjne

**15
lutego**

**Dom Kultury
"GAMA"**

godz. 18.00

- dzieci 5-7 lat
- dzieci 8-12 lat
- dorośli



694-429-990

www.taniecwir.pl

Babski Comber 2017

**25
lutego**



Sabat Czarownic
przylatujemy na godz. 19.00

Jak co roku, w zimę tuż po zmroku,
do „Remizy” szaleć przybywamy,
w dobrym humorze, cudnym ubiorze!
Ostatki i Dzień Kobiet uczcić pora,
Więc niech każda czarownica
NA SABAT ZAWITA!

Zaprasza

Bieruński Ośrodek Kultury

Bilety w cenie 85 zł./osoba

do nabycia w placówkach

BOK w godz. urzędowania

**RCKG „Remiza”
B i e r u Ń
ul. Remizowa 19**

**Bieruński Ośrodek Kultury
z a p r a s z a**

**koncert
karnawałowy**
Bojszowskiej Orkiestry
PONTICELLO
pod dyрекcją Roberta Koźbiała

**26 lutego 2017 r.
godz. 18.00**

**Dom Kultury „GAMA”
Bieruń, ul. Chemików 45**

Bilety w cenie 35 zł. do nabycia
w placówkach Bieruńskiego Ośrodka Kultury

W Świątecznym klimacie

Święta, święta i ...

Świąteczny czas powoli dobiega końca. Obfitował on w wiele wydarzeń o charakterze religijnym i kulturalnym. Były i spotkania opłatkowe, jasełka i koncerty kolędowe. Niektóre z nich postanowiliśmy „uwiecznić” naszym redakcyjnym obiektywem.



X Spotkanie z Tradycją



Świąteczna wieczornica w Gimnazjum nr 2



Koncert noworoczny w wykoaniu Orkiestry Dętej KWK „Piast”



Wieczór kolędowy Tu i Teraz w kościele pw. św. Bartłomieja



Opłatek w Jutrzence



GORĄCE I SZCZODRE BIERUŃSKIE SERCA



Nie dosyć, że aby wejść na rewelacyjny koncert wystarczyło wrzucić datkę do orkiestrowej puszkę to jeszcze na tydzień przed oficjalnym startem WOŚP można było licytować pierwsze orkiestrowe gadżety – kubki, poduszki i koszulki. Kilka dni później 13 stycznia o godzinie 19.30 w Piwiarni Warka ruszyła kolejna orkiestrowa impreza podczas której zaprezentował się zespół „Damian Luber acoustic trio”. Kilka godzin wcześniej, w Domu Kultury „Gama” zgromadzili się miłośnicy teatru i doskonałej rozrywki by obejrzeć legendarny spektakl „Ciopłyta, czyli fto zachachmyncił Utopca” w wykonaniu Teatru dla Dorosłych kierowanego przez Joannę Lorenc.

Jako, że karnawał w pełni, to mieliśmy również tradycyjny Wielki Finałowy Bal Karnawałowy, w Domu Kultury „Remiza” w Bieruniu Nowym połączony z aukcją. Licytujących nie brakowało a złote serduszka i inne orkiestrowe fanty cieszyły się ogromną popularnością.

Finał, tak jak w całym kraju odbył się w niedzielę 15 stycznia. Tego dnia na ulicach Bie-



runia pełno było wolontariuszy z puszkami, którzy pracowali od rana do wieczora. Pierwszą imprezą tego dnia był organizowany już od trzech lat „Bieg Utopca” w którym wystartowało prawie 700 zawodników a dochód z imprezy przygotowanej wspólnymi siłami środowisk biegaczy, władz gminy, BO-SiRu, BOK i wielu ludzi dobrej woli – zasilili kasę Orkiestry.

Cieszę się, że dzięki biegowi trzeci raz udaje się pomóc w zbiórce – powiedział Sebastian Macioł, Zastępca Burmistrza Bierunia.

Niemal równolegle w Hali Sportowej Gimnazjum nr 2, od godz. 11.00 trwał Sportowy Piknik Rodzinny. Występ teatru „Epidemia” kierowanego przez Michała Sa-

bata, koncert grupy „Bieruń Blues Band”, pokazy akrobatyczne, gry i konkursy to tylko niektóre imprezy zorganizowane w ramach pikniku. Strudzeni sportowcy mogli tu odpocząć i zjeść ciepłą zupę a zwycięzcy biegu odbierali pamiątkowe gadżety. Organizatorzy zadbali o to, aby w Hali Sportowej nikt się nie nudził. Dużą atrakcją bieruńskiego finału WOŚP stały się pokazy zdalnie sterowanych pojazdów. Przez cały czas odbywały się kolejne licytacje i zbiórki pieniędzy. Niedzielne imprezy zakończył koncert zespołu „Koniec świata”, który zagrał w Kinoteatrze, „Jutrzenka” a zwieńczeniem imprezy było tradycyjne „Świąteczko do Nieba”.

Warto przy okazji wspomnieć o Stowarzyszeniu Gospodarczo Ekologicznym „Nasz Region” oraz państwu Ninie i Tomaszu Kaczyńskim, którzy 16 lat temu zainicjowali w naszym mieście finały Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Początkowo wiele orkiestrowych przedsięwzięć sami organizowali lub wspierali młodych bierunian. Ale również dzisiaj, kiedy impreza nabrała rozmachu a sztab orkiestrowy doświadczenia, nadal służą radą i pomocą.

Najważniejsi są jednak bierunianie, którzy od lat niezmiennie i szczerze wspierają WOŚP.

To dzięki nim zebrano 103.804,81 zł. Dziękujemy.



3. Bieg Utopca. Sukces: frekwencyjny, finansowy i organizacyjny.

Impreza już chyba na trwałe wpisała się w kalendarz imprez biegowych a ponieważ rozgrywana jest w trudnych warunkach zimowych cieszy się sporym prestiżem.

Bieruński Bieg „Utopca” to inicjatywa promująca zdrowy tryb życia oraz aktywne formy wypoczynku, integrująca środowisko biegaczy, a także wspierająca Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Nazwa Biegu nawiązuje do legendarnych stworów zamieszkujących dawniej tereny podmokłe naszego regionu.

Jak mówili zawodnicy po zakończeniu biegu, tegoroczna trasa nie należała do łatwych, a zmęczenie dawało się we znaki szczególnie na tych odcinkach, które chwilę wcześniej zostały zasypane przez śnieg.

Godny zauważenia jest fakt, że nasi samorządowcy nie tylko współorganizowali imprezę i pełnili honory gospodarzy ale przynajmniej niektórzy czynnie uczestniczyli w biegowej rywalizacji. W biegu uczestniczyli między innymi burmistrz Krystian Grzesica, radni Edward Andrejczuk i Jarosław Mokry. Nie brakowało też „biegowych smaczków” jak chociażby piesek, który z własnym numerem startowym przebiegł całą trasę, zawodnik, który mimo siarczystego mrozu rozpoczął i ukończył bieg w krótkich spodenkach i koszulce z krótkim rękawem, czy wreszcie spora grupa zawodników, która biegła w karnawałowym przebraniu.

W biegu na 17 km najlepsi w kategorii męskiej okazali się: Wojciech Probst z Hażłacha, Roman Kowarz Morawskiego Berunia i Walenty Bobla z Bierunia. Na tym samym dystansie w kategorii kobiet na podium znalazły się Memdecia Michalina, Katarzyna Knapik z Bielska-Białej i Marzena Musiał z Jaworzna. W biegu na 5 km najlepsi w kategorii mężczyzn okazali się Bartłomiej Ku-

W tegorocznym „Biegu Utopca” wystartowało prawie 700. zawodników – większość przyjechała z Tychów choć w imprezie swą obecność zaznaczyli również mieszkańcy Czech (w tym partnerskiego Morawskiego Berouna) Włoch i Irlandii. Tradycyjnie zawodnicy zmierzli się w trzech konkurencjach: koronnym na 17 kilometrów, oraz 5 kilometrowym dystansie dla biegaczy i zawodników uprawiających marsz Nordic Walking.



bera, Robert Adamski z Bierunia i Mateusz Szubert z Poręby Wielkiej.

Wśród pań najwyższe miejsca zajęły: Dalia Delewska, Michalina Malina z Bojszów i Roksana Kolonko z Międzyrzecza. Wśród chodziarzy najlepsi byli: Piotr Niechwiejczyk ze Świętochłowic, Mirosław Królikowski z Katowic i Piotr Szałszyński z Kobióra.

Co istotne – wszystkim uczestnikom udało się szczęśliwie dotrzeć na metę.

Ze względu na zróżnicowaną nawierzchnię trasy, liczne podbiegi i zbiegi, zawody można zaliczyć do kategorii biegów crossowych. Start i meta zlokalizowane były na bieruńskim Rynku. Każdy zawodnik w pakiecie startowym otrzymał indywidualny numer startowy, pamiątkową koszulkę, a po ukończeniu zawodów medal (co roku zmienia się wizerunek „Utopca” na koszulce i medalu).

Bieg Utopca to nie tylko impreza sportowa ale również wymierne wsparcie finansowe dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, doskonała promocja dla naszego miasta i okazja do wspólnej zabawy na Sportowym Pikniku Rodzinnym, który odbywał się w hali sportowej przy Gimnazjum nr 2.

Gminne Centrum Profilaktyki Uzależnień

przy

Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Bieruniu.

Jeśli masz problem z alkoholem, narkotykami, bądź doświadczasz przemocy w swoim środowisku, a świat wydaje Ci się Twoim wrogiem i nie możesz sobie poradzić – przyjdź do

Gminnego Centrum Profilaktyki Uzależnień w Bieruniu (GCPU).

GCPU obejmuje opieką dzieci, młodzież oraz dorosłych.

Spełnia funkcje:

konsultacyjno-doradczą,
diagnostyczną,
profilaktyczną,
prawną.

Pomoc w Gminnym Centrum Profilaktyki Uzależnień skierowana jest do osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków, ich rodzin (osób współuzależnionych) oraz do osób, które doznają przemocy.

Specjaliści mogący udzielić pomocy:

Psycholog ds. uzależnień – Pani Maria Pomykała

- dyżur w każdy poniedziałek w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

Psycholog dla osób współuzależnionych – Pani Iwona Gajewska – Jakisz

- dyżur w każdy poniedziałek w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

Psycholog ds. przemocy – Pani Marta Andryszkiewicz - Woźniak

- dyżur w każdą środę w godz. 16⁰⁰ - 19⁰⁰

Specjalista ds. uzależnień od narkotyków

- dyżur w każdy czwartek od 16⁰⁰ - 18⁰⁰ – **Pani Magdalena Szpojankowska**

Grupa dla osób współuzależnionych

- w każdy czwartek w godz. 16⁰⁰ - 18³⁰ – **Pani Mariola Łukowiec**

Prawnik – Pan Michał Michalski

- dyżur w każdy czwartek w godz. 9⁰⁰ – 13⁰⁰

Psycholog ds. pomocy rodzinie – Pani Grażyna Występek

- dyżur w każdy piątek w godz. 9⁰⁰ - 11⁰⁰

Jeśli bliska Tobie osoba nadużywa alkoholu lub jest dotknięta przemocą, a Ty chciałbyś jej pomóc, ale czujesz się bezradny napisz lub zadzwoń:

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Bieruniu

ul. Wł. Jagiełły 1, 43 – 155 Bieruń

Tel. (032) 216 27 88

Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie

ul. Wł. Jagiełły 1, 43 – 155 Bieruń

Tel. (032) 216 27 88

Bieruńskie Stowarzyszenie Trzeźwości Klub „Dromader”, ul. Wawelska 35

Grupa wsparcia dla osób współuzależnionych-ostatni piątek miesiąca 17⁰⁰ -20⁰⁰, psycholog - Pani Aleksandra Domarzewska
Trening Umiejętności Służący Zdrowieniu - każdy czwartek 17⁰⁰- 19⁰⁰, psycholog - Pani Paulina Michura

„PCHLI TARG” W BIERUNIU

W sobotę 1 kwietnia na bieruńskim rynku po raz pierwszy zostanie zorganizowany „Pchli Targ”.



Wydarzenie to będzie dobrą okazją do sprzedaży lub wymiany przez mieszkańców Bierunia rzeczy używanych, już niepotrzebnych, a zachowanych w należytym stanie. „Pchli targ” to także okazja aby znaleźć coś pięknego i atrakcyjnego dla siebie.

Zakładamy, że każdy ma w domu przedmioty, które zajmują miejsce a wyrzucić je szkoda, np. coś z wyposażenia wnętrz, ozdoby i dekoracje, książki, zabawki, kasety i płyty itp.

Na „Pchli Targ” będzie można przynieść prawie wszystko, a później odsprzedać, wymienić lub oddać.

Wszystkich zainteresowanych sprzedażą i udziałem, prosimy o kontakt z Wydziałem Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Bieruniu, tel. 32 324 24 01.

Szukasz nieruchomości?

BURMISTRZ MIASTA BIERUNIA działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997r. informuje, że 7 lutego 2017 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Bieruniu został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu i dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat i powyżej 3 lat.

MOBILNE BIURO NIERUCHOMOŚCI

profesjonalna pomoc w zakupie lub sprzedaży

DOMU / MIESZKANIA / DZIAŁKI

608 321 584

**KREDYT NA ZAKUP
NIERUCHOMOŚCI**

501 523 653

Kancelaria Adwokacka
Adwokat Paweł Szajdak



tel. kom.: 508-810-835

godziny otwarcia kancelarii: 9.00-17.00

ul. Łędzińska 47, 43-140 Łędziny
e-mail: adwokatszajdak@gmail.com

www.adwokat-szajdak.pl

HEMATOLOG w BIERUNIU w GALENIE

dr Renata Wróbel

specjalista hematologii i chorób wewnętrznych

- ♦ Kompleksowa diagnostyka i leczenie chorób krwi i układu krwiotwórczego: niedokrwistości, leukopenie, leukocytozy, małopłytkowości.
- ♦ Diagnostyka i leczenie chorób rozrostowych szpiku: przewlekłe białaczki limfocytarne, szpikowe, czerwienice, nadpłytkowości, zespoły mielodysplastyczne.
- ♦ Diagnostyka i leczenie chorób węzłów chłonnych: zapalne, odczynowe, rozrostowe typu chłoniaków.
- ♦ Pobranie i ocena cytomorfologiczna szpiku kostnego celem ustalenia szybkiej diagnozy i włączenia leczenia.
- ♦ Możliwość leczenia chemioterapią finansowaną przez NFZ (nieodpłatnie) w Poradni Chemioterapii w Szpitalach w Oświęcimiu i w Miejskim w Tybach.

REJESTRACJA

osobista, telefoniczna pod nr telefonów:

32 216 44 44, 504 226 303

ADRES: 43-150 Bieruń, ul. Jerzego 6

Skatowe Mistrzostwa Polski w Bieruniu

Już wkrótce Bieruń stanie się stolicą polskiego skata. Jak nas poinformował Franciszek Mrzyk prezes Sekcji Skatowej KS Unia Bieruń w marcu odbędą się w naszym mieście cztery imprezy skatowe organizowane przez Polski Związek Skata i naszą sekcję. Wszystkie rozgrywki odbywać się będą w Kinoteatrze Jutrzenka.

Już 4 marca z udziałem 120 zawodników zostaną rozegrane Indywidualne Mistrzostwa Polski a dzień później Super Finał z udziałem 16 najlepszych. W niedzielę 12 marca 140 kobiet, juniorów i seniorów walczyć będzie w ramach Indywidualnych Mistrzostw Polski. Natomiast w sobotę 18 marca skaciorze spotkają się na dorocznym Maratonie.

Nasze miasto coraz częściej staje się areną zmagania sportowych rangi krajowej a nawet światowej będzie to kolejna okazja do promocji Bierunia a dla miłośników skata do sprawdzenia swoich umiejętności.

Muzyka cerkiewna u św. Barbary

Już wkrótce bieruński kościół pw. Św. Barbary, dzięki uprzejmości ks. Proboszcza Andrzeja Bartosza – stanie się miejscem muzycznego spotkania świata Wschodu i Zachodu.

W niedzielę 12 lutego o godzinie 17.00 świętej wystąpi chór Cerkwi św. Mikołaja z zaprzyjaźnionego Ostroga. Muzyka cerkiewna nazywana jest czasem muzyką śpijącą duszy a jej źródeł należy szukać w muzyce bizantyńskiej i hebrajskiej. Dla wielu z nas, katolików i szerzej chrześcijan świata zachodniego – z pewnością będzie to interesujące doświadczenie muzyczne.

Muzyka cerkiewna porusza serca słuchaczy dlatego warto zarezerwować sobie wolny wieczór i posłuchać.



Jubileuszowe Grand Prix

W sobotę 28 stycznia odbyło się **XX Jubileuszowe Grand Prix Bierunia o Puchar Burmistrza Miasta Bierunia w Dalekowschodnich Sztukach Walki.**

W zawodach wystartowało około 80 zawodników z Polski i Czech. Zawody rozgrywane były z podziałem na kategorie wagowe (walki semi-kontakt) i wiekowe w konkurencjach: kata, kata zwierzopodobne, kata z bronią, kata synchroniczne oraz kata synchroniczne z bronią oraz duo system.

Zawodnicy Big Budo Polska zdobyli: 15 złotych medali, 10 srebrnych i 6 brązowych medali

Trenerami przygotowującymi zawodników byli **Wiesław Bigos 10 Dan, Mateusz Bigos 5 Dan.**

Sędzią głównym zawodów był **Jacek Sobczyk (5 Dan).**

W swoich kategoriach medale zdobyli:

Wiktoria Durek zdobyła dwa złote medale i jeden srebrny, **Nikodem Roztojek** dwa złote medale i jeden srebrny medal, **Tomasz Piesior** zdobył dwa złote medale i jeden srebrny medal, **Justyna Wojtala** zdobyła trzy złote medale, **Mateusz Saternus** zdobył trzy złote medale. **Najlepszymi technikami w walkach semi-kontakt** zostali również zawodni-

cy stowarzyszeni **BIG BUDO POLSKA** **Sandra Michno** oraz **Aleksander Grzeszkowiak.**

Na rozpoczęciu zawodów burmistrz miasta Bierunia **Krzysztof Grzesica** otrzymał z rąk prezesa Stowarzyszenia Big Budo Polska **Wiesława Bigosa** honorowy stopień 1 Dan oraz miecz samurajski.

Angelika Bigos-Kuś



Krystian Grzesica
Burmistrz Miasta Bierunia
oraz Bieruński Ośrodek Kultury zapraszają na

Uroczystości ku czci Świętego Walentego

13 lutego

godz. 17.00 - Msza św. w intencji mieszkańców
- kościół parafialny św. Bartłomieja Apostoła,
po Mszy św. procesja wiernych
do Sanktuarium św. Walentego

14 lutego

Bieruński Rynek

godz. 14.30 - scenki z życia św. Walentego
występ uczniów z Gimnazjum nr 2 w Bieruniu

godz. 15.00 - występ ukraińskiego chóru

godz. 15.30 - koncert zespołu „TuiTeraz”

13-14 lutego 2017 r.

Imprezy towarzyszące:

13 lutego godz. 12.00 - Bieg na cześć Patrona Gimnazjum nr 2
im. św. Walentego w Bieruniu - kąpielisko „Łysina”

14 lutego „Święty Walenty - Patron Bierunia”
wystawa pokonkursowa - Bieruński Rynek

